

# Lud Paryża pożegnał Yves Farge'a

PARYŻ (PAP).  
Dziesiątki tysięcy mieszkańców Paryża wzięły udział w sobotę po południu na cmentarzu Pere Lachaise w uroczystym pogrzebie przewodniczącego Francuskiej Rady Pokoju, laureata Międzynarodowej Stalinowskiej Nagrody „Za utrwalanie pokoju między narodami” — Yves Farge'a.

W pogrzebie wzięli udział również przedstawiciele Francuskiej Partii Komunistycznej z Jacques Duclos na czele, deputowani Pierre Cot i Gilbert de Chambrun, gen. Petit i przedstawiciele licznych francuskich organizacji postępowych.

## Rozwiązanie parlamentu włoskiego

RZYM (PAP).  
Prezydent Republiki Włoskiej Einaudi podpisał dnia 4 bm. dekret o rozwiązaniu parlamentu i przeprowadzeniu 7 czerwca br. nowych wyborów parlamentarnych.

Na żądanie de Gasperi'ego rozwiązano, nie tylko Izbę Posłów, lecz również Senat, którego kadencja upływa dopiero w 1954 roku.

Jak wiadomo, nowe wybory do Izby Posłów mają się odbyć na podstawie ordynacji uchwalonej ostatnio przez reakcyjną większość parlamentu włoskiego.

Jeśli chodzi o wybory do Senatu, to obowiązuje dotychczasowa ordynacja wyborcza z roku 1948, traci jednak moc specjalny artykuł konstytucji, w myśl którego w skład Senatu wchodził działacz polityczny, mający specjalne zasługi w walce przeciwko faszyzmowi.

## Radziecka praworządność socjalistyczna jest nienaruszalna

(Artykuł wstępny „Prawdy”)

MOSKWA (PAP)

Dziennik „Prawda” w artykule wstępnym pt. „Radziecka praworządność socjalistyczna jest nienaruszalna” komentuje opublikowany nie dawno w prasie radzieckiej komunikat Ministerstwa Spraw Wewnętrznych ZSRR o wynikach szczegółowego sprawdzenia wszystkich materiałów wstępnego śledztwa i innych danych w sprawie grupy lekarzy, oskarżonych o szkodnictwo, szpiegostwo i działalność terrorystyczną w stosunku do aktywnych działaczy Państwa Radzieckiego.

Jak wiadomo, na podstawie wniosku komisji śledczej specjalnie wyłonionej przez Ministerstwo Spraw Wewnętrznych ZSRR dla zbadania tej sprawy, aresztowani profesorowie medycyny zostali całkowicie oczyszczeni z wysuniętych przeciwko nim oskarżeń. Osoby zaś odpowiedzialne za niewłaściwe prowadzenie śledztwa zostały aresztowane i pociągnięte do odpowiedzialności karnej.

Jak mogło się zdarzyć — pisze „Prawda” — że w Ministerstwie Bezpieczeństwa Państwowego ZSRR, które powinno stać na straży interesów Państwa Radzieckiego, sfabrykowana została prowokacja, której ofiarą padli uczeni ludzie radzieccy, wybitni działacze nauki radzieckiej?

Stało się to przede wszystkim dlatego — wskazuje dziennik — że kierownicy b. Ministerstwa Bezpieczeństwa Państwowego nie stanęli na wysokości swych zadań. Odebrali się oni od narodu, od Partii, zapomnieli, że są sługami narodu, że zobowiązani są stać na straży praworządności radzieckiej.

Były minister bezpieczeństwa państwowego, S. Ignatiew, wykazał ślepotę polityczną i gapiość, prowadzony był na pasku przez takich zbrodniczych awanturników, jak aresztowany obecnie były wiceminister i kierownik wydziału śledczego, Riumin, który bezpośrednio kierował śledztwem. Riumin działał jako skryty wróg naszego państwa, naszego narodu. Zamiast poświęcić swe wysiłki demaskowaniu rze-

# CITAS WIELKOPOLSKI

Cena 20 gr

CZY  
TEL  
NIK

Rok IX Wyd A B

Poznań, środa 8 kwietnia 1953 r.

Nr 83 (2828)

Już ponad 7 tysięcy spółdzielni produkcyjnych

## Otoczona troskliwą opieką ludowego państwa krzepnie i rozwija się gospodarka zespołowa wsi polskiej

WARSZAWA (PAP)

Ruch spółdzielczości produkcyjnej czyni nieustannie dalsze poważne postępy. W atmosferze wzmożonej aktywności rzesz spółdzielczych, aktywności organizacji politycznych i masowych na wsi, członków komitetów założycielskich i grup inicjatorskich, coraz więcej małych i średniorolnych chłopów decyduje się wstąpić na drogę gospodarki zespołowej.

Silnie oddziaływały na masę chłopskie dorobek I Krajowego Zjazdu Spółdzielczości Produkcyjnej, z którego uchwałami chłopcy zapoznawali się na specjalnych zebraniach. Chłopcy mocno wzięli sobie do serca słowa Prezesa Rady Ministrów Bolesława Bieruta, wygłoszone na zjeździe oraz apel zjazdu, w którym pionierzy spółdzielczości — wskazując na wyższość gospodarki zespołowej nad indywidual-

na i podkreślając poważny dorobek naszych spółdzielni produkcyjnych wzywali masy małopolskich i średniaków, aby za przykładem spółdzielców nie zwlekając wstępować na drogę zespołowej gospodarki.

I kwartał bież. roku był okresem znacznego rozszerzenia ruchu spółdzielczości produkcyjnej. W tym czasie powstało bowiem 2160 nowych spółdzielni, dzięki czemu ogólna ich liczba przekroczyła 7 tysięcy i na 1 kwietnia bież. roku wynosiła 7034. Obecnie spółdzielnie te zrzeszają ogółem blisko 146 500 gospodarstw chłopskich i posiadają około 1400 tysięcy ha ziemi.

Liczba członków spółdzielni produkcyjnych zwiększyła się w ciągu trzech pierwszych miesięcy br. o 10 240, z czego m. in. w woj. lubelskim — o

1 053 i w woj. opolskim — o 1 144.

Spośród 2160 spółdzielni, zorganizowanych w I kwartale br., 689 powstało w marcu. W tym miesiącu ruch spółdzielczości największe postępy poczynił w województwach lubelskim i zielonogórskim. W pierwszym z nich w ciągu marca mało i średniorolni chłopcy zorganizowali 93 nowe spółdzielnie, zwiększając ich ogólną liczbę do 503, a w drugim — 97 spółdzielni, dzięki czemu ogólna ich liczba w tym województwie wynosi obecnie 447. Żywo rozwijał się ruch spółdzielczości produkcyjnej również w województwach: poznańskim, gdzie w marcu przybyły 74 nowe gospodarstwa zespołowe, w bydgoskim — 60 nowych spółdzielni i w szesławskim — 50 spółdzielni.

Praca nad rozszerzeniem ruchu spółdzielczości produkcyjnej trwa nadal. W wielu gromadach jest ona poważnie posunięta naprzód. Świadczy o tym fakt, że liczba komitetów założycielskich na 1 kwietnia br. wynosiła 3 160.

## Płynny amoniak i specjalne siewniki na polach PGR-owskich

Na polach Państwowych Gospodarstw Rolnych m. in. w Dzięmirowie i Pierzchnie (zespół Kórnik) rozpoczęły pracę, zastosowane po raz pierwszy w Polsce siewniki-kultywatory. Nowe maszyny zostały zaprojektowane i wykonane całkowicie w kraju. Siewnik-kultywator spulchnia równocześnie ziemię i wprowadza do niej specjalnymi przewodami sztuczny nawóz — amoniak w postaci płynnej. Produkowany w tej formie nawóz sztuczny przyno-

si państwu — według obliczeń fachowców — 80 proc. oszczędności w zużyciu surowców i pracy.

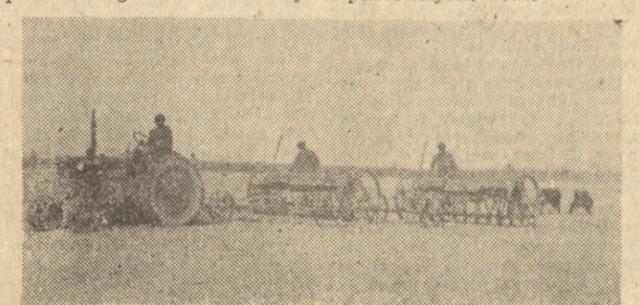
Maszyny te są jeszcze w stadium nieznacznych poprawek i ulepszeń, nasuwających się konstruktorom w toku praktycznej pracy na polach. Wydajność tej maszyny — jak stwierdzono na polach wymiennych gospodarstw — jest ogromna i w znacznym stopniu ułatwia uprawę ziemi, wykonując równocześnie dwie czynności.

## Powiaty: Krotoszyn i Gostyń zakończyły całkowicie siewy

Utrzymująca się pogoda sprzyja zasiewom. Do dnia 4 kwietnia br. na terenie województwa poznańskiego zasiano ogółem 75 proc. planowanego pod zboża jare obszaru. Wczesnymi ziemniakami zasadono już 1400 ha, a okopowymi pastewnymi 412 hektarów. Powiaty: Krotoszyn i Gostyń a poza tym 57 gmin w innych powiatach zakończyły całkowicie siewy podstawowych zbóż wiosennych. W powiecie Kępno zasiano 96 procent, Szamotuły 95 procent i Leszno 90 proc. planowanego obszaru. Naj-

opieszalej przebiegają zasiewy w powiecie tureckim (31 proc.) i trzczańskim (29 procent). Zakończyło już także siewy 368 spółdzielni produkcyjnych i 12 zespołów PGR. Na uwagę zasługuje fakt, że wszystkie gospodarstwa indywidualne w naszym województwie stosują w tym roku siew rzędowy.

W powiatach, które zakończyły względnie kończą siewy zbóż rozpoczynają się prace przygotowawcze do zasiewu rzepaku i rzepiku jarego oraz roślin okopowych i pastewnych. (w)



Siewniki ciągnięte przez traktor syją ziarno na ostatnim hektarze we wsi produkcyjnej Lucyny, pow. Śrem w dniu 26 marca.

## Zjazd

### rektorów i dziekanów szkół wyższych nakreślił nowe zadania w walce o wyższą jakość kadr inteligencji socjalistycznej

WARSZAWA (PAP)

W Warszawie odbył się 3-dniowy zjazd rektorów i dziekanów szkół wyższych, poświęcony omówieniu dotychczasowych osiągnięć szkolnictwa wyższego w Polsce oraz jego zadań w dalszej pracy. W obradach zjazdu wzięło udział 343 rektorów i dziekanów szkół wyższych z całego kraju.

Podstawę do szerokiej dyskusji na zjeździe stanowiły referaty: ministra szkolnictwa wyższego Adama Rapackiego oraz wiceministrów szkolnictwa wyższego Henryka Golańskiego i Eugenii Krassowskiej.

Obrady zjazdu wykazały, że szkolnictwo wyższe odniosło wiele poważnych sukcesów. W 1952 r. wyższe uczelnie naszego kraju dostarczyły tyłu absolwentów ilu wykształciły szkoły wyższe przed wojną w ciągu 6 lat.

## Oświadczenie Eisenhowera na konferencji prasowej

WASZYNGTON (PAP)

W Waszyngtonie odbyła się dnia 3 bm. konferencja prasowa, na której prezydent Stanów Zjednoczonych Eisenhower, odpowiadając na prośbę o ocenę oświadczeń, jakie w ostatnich dniach złożyli ministrowie spraw zagranicznych ZSRR W. M. Molotow i minister spraw zagranicznych Chińskiej Republiki Ludowej Czu En-lai, — stwierdził, że USA nie powinny ignorować niepowodzenia rokowań w przeszłości, lecz obecnie, kiedy propozycja została złożona, Stany Zjednoczone powinny ustosunkować się do niej w takim samym duchu, w jakim ona została złożona. Propozycje chińskie w sprawie wymiany jeńców wojennych są zgodne z propozycjami złożonymi przez generała Clarka w lutym i z niejednokrotnie wysuwanyymi przez narody zjednoczone propozycjami na tej podstawie, że wymiana chorych i rannych jeńców sprzyjać będzie zawarciu rozejmu. Eisenhower wyraził nadzieję, że wymiana ta nastąpi szybko.

W Waszyngtonie odbyła się dnia 3 bm. konferencja prasowa, na której prezydent Stanów Zjednoczonych Eisenhower, odpowiadając na prośbę o ocenę oświadczeń, jakie w ostatnich dniach złożyli ministrowie spraw zagranicznych ZSRR W. M. Molotow i minister spraw zagranicznych Chińskiej Republiki Ludowej Czu En-lai, — stwierdził, że USA nie powinny ignorować niepowodzenia rokowań w przeszłości, lecz obecnie, kiedy propozycja została złożona, Stany Zjednoczone powinny ustosunkować się do niej w takim samym duchu, w jakim ona została złożona. Propozycje chińskie w sprawie wymiany jeńców wojennych są zgodne z propozycjami złożonymi przez generała Clarka w lutym i z niejednokrotnie wysuwanyymi przez narody zjednoczone propozycjami na tej podstawie, że wymiana chorych i rannych jeńców sprzyjać będzie zawarciu rozejmu. Eisenhower wyraził nadzieję, że wymiana ta nastąpi szybko.

Przygotowując kadry inteligencji socjalistycznej szkolnictwo wyższe stawia sobie za cel rozbudzenie u młodzieży i pracowników naukowych twórczego stosunku do nauki.

## Surowa kara dla spekulantki

Ostatnio organa Milicji Obywatelskiej przytrzymały Marię Ganowską z Poznania zamieszkałą przy ul. Łukaszczyca 8 m. 5, która od dłuższego czasu w celach spekulacyjnych zajmowała się wykupywaniem ze sklepów uspołecznionych towarów tekstylnych i dziewiarskich oraz gromadzeniem artykułów pierwszej potrzeby. Przeprowadzona rewizja domowa u Ganowskiej ujawniła znaczne zapasy materiałów tekstylnych jak: 152 m płótna, 112 m wyspy, 33 m różnego kretonu, 27 szt. ręczników, 99 par pończoch damskich, 15 arkuszy skóry oraz wiele innych.

Z artykułów żywnościowych i pierwszej potrzeby znaleziono: 87 kg. cukru, 50 kg. mąki, 30 kg. smalcu, 47 puszek konserw, 25 kg. sody, 70 kawałków mydła itp.

Ganowska swoje transakcje handlowe prowadziła z przynajmniej spotkanymi cyganami, którym sprzedawała około 350 kuponów materiału ubraniowego oraz w handlu łańcuszkowym zbywała różnym osobom większe ilości materiałów tekstylnych, pobierając wygórowane ceny.

Sąd Wojewódzki w Poznaniu, po rozpoznaniu sprawy w trybie doraźnym, skazał spekulantkę Ganowską na 4 lata więzienia i utratę praw na okres 3 lat.

## Adenauer w Nowym Jorku

NOWY JORK (PAP)

„Kancelarz” Niemiec zachodnich Adenauer przybył do Nowego Jorku z oficjalną wizytą.

## Masy pracujące Wielkopolski podejmują ambitne zobowiązania produkcyjne

Z każdym dniem rośnie w Wielkopolsce liczba załóg przystępujących do długookresowego współzawodnictwa zobowiązaniowego w celu zabezpieczenia pełnej i przedterminowej realizacji zadań czwartego roku planu 6-letniego. Podejmowane są jednocześnie masowo dodatkowe zobowiązania na cześć święta pracy 1 Maja.

## WSM wykona przedterminowo roczny plan produkcji

W Wytwórni Sprzętu Mechanicznego nr 3 w Poznaniu zamilkły na chwilę maszyny. Ze wszystkich działów przybywają do hali montażowej robotnicy, by wysłuchać podsumowania zobowiązań długookresowych całego zakładu, opracowanych w oparciu o zobowiązania indywidualne.

Masówka rozpoczęła. Przewodniczący Rady Zakładowej, Antoni Sadowski, odczytuje długą listę zobowiązań. Przynoszą one duże korzyści zakładowi. M. in. załoga wykona roczny plan produkcji w asortymencie i plan inwestycyjny na 10 dni przed terminem, podniesie jakość produkcji, obniży koszty własne produkcji w stosunku do roku ubiegłego o 1%, zakorduje prace do 65% i umosowi współzawodnictwo w zakładzie do 95%. Ponadto przeskoki się około 10% pracowników dla podniesienia ich kwalifikacji zawodowych.

Długa jest lista zobowiązań, a przecież poza nią są jeszcze inne. Około 75% załogi podjęło zobowiązania indywidualne, które uwzględniają takie momenty, jak zmniejszenie ilości

braków, oszczędność surowców, usprawnienie organizacji pracy dla przyspieszenia wykonania zadań czwartego roku planu 6-letniego.

## PZO zaoszczędzą setki kilogramów skóry

Zwiększenie produkcji, zaoszczędzenie skóry na setki dodatkowych par obuwia — oto główna treść zobowiązań, podjętych przez załogę Poznańskich Zakładów Obuwia. M. in. Oddział 402 wykona plan za kwiecień w 116,6%, Oddział 421 — w 106 proc., a Poznańskie Zakłady Obuwia globalnie wykonają plan w 102,8 procentach. Robotnicy oddziału sztanerni nr 401 zaoszczędzą w kwietniu około 600 kg skóry podeszwowej o wartości 55 tys. zł, a pracownicy wydziału mechanicznego przyspieszą remonty maszyn dla zapewnienia bardziej harmonijnego przebiegu produkcji.

Majster działu mechanicznego Poznańskich Zakładów Obuwia — Henryk Grzesiak, który jest wybitnym racjonalizatorem, przeprowadzi z pracownikami warsztatów po gadanki celem podniesienia kwalifikacji zawodowych zespołu i przyspieszenia remontów. (L)

# Ambasador ZSRR W. W. Kuzniecowa wręczył listy uwierzytelniające Mao Tse-tungowi

**PEKIN (PAP)**  
Agencja TASS donosi z Pekinu:  
Dnia 3 kwietnia br. ambasador nadzwyczajny i pełnomocny ZSRR w Chińskiej Republice Ludowej — W. W. Kuzniecowa wręczył listy uwierzytelniające przewodniczącemu Centralnego Rządu Ludowego Chińskiej Republiki Ludowej — Mao Tse-tungowi. W czasie wręczenia listów uwierzytelniających obecni byli premier Państwowej Rady Administracyjnej i minister spraw zagranicznych Chińskiej Republiki Ludowej — Czu En-laj, sekretarz generalny Centralnej Rady Rządowej — Lin Bo-czi, zastępca szefa sztabu ludowego Rewolucyjnej Rady Wojennej — Huan Ke-czen, szef protokołu dyplomatycznego Państwowej Rady Administracyjnej — Ju Sin-czin, kierownik wydziału ZSRR i krajów Europy wschodniej ministerstwa spraw zagranicznych Chińskiej Republiki Ludowej — Siu I-sin, szef protokołu dyplomatycznego ministerstwa spraw zagranicznych — Wan Czo-zu i pracownicy ambasady radzieckiej.

# Tajemnica rosnącego dobrobytu

... Socjalistyczne współzawodnictwo głosi: jedni pracują źle, drudzy dobrze, inni jeszcze lepiej — doganiamy lepszych, w celu osiągnięcia ogólnego postępu.”  
**J. STALIN**

Wielki Stalin uczył ludzi radzieckich, wychowywał płomienych patriotów, wskazywał, że wypróbowaną metodą budownictwa komunizmu jest współzawodnictwo socjalistyczne. Ogrom na siła tego systemu pracy ujawnia się codziennie na wszystkich odcinkach budownictwa komunistycznego w Kraju Rad. Wszelkimi sprawami, że w ZSRR rozwinęło się szeroko współzawodnictwo socjalistyczne o wykonanie i przekroczenie planów gospodarczych, o stałe, systematyczne polepszanie wytworzonej produkcji i obniżenie jej kosztów własnych. W toku tej szlachetnej walki między pracującymi wyrosły szeregi śmiałych nowatorów, torujących nowe drogi wykorzystywania rozwijającej się wciąż techniki. Coraz więcej ludzi staje się wzorem dokładności w pracy i troskliwości, gospodarskiego stosunku do własności socjalistycznej. Przejawia się niewyczerpana energia i entuzjazm twórczy ludzi radzieckich w walce o osiągnięcia najlepszych wskaźników jakościowych i ilościowych.

Stale wyposażenie wszystkich odcinków gospodarki narodowej w nowy sprzęt techniczny, stosowanie coraz nowszych, ulepszonych maszyn, wymaga systematycznego podnoszenia poziomu technicznego robotników,

techników i pracowników umysłowych wszystkich dziedzin produkcji. Patriotci radzieccy odkrywają nowe rezerwy utajone w produkcji i przekształcają je w niewyczerpane źródło dalszego rozwoju ekonomiki socjalistycznej, kładą podstawy pod dalsze umocnienie niezłomnej potęgi mocarstwa radzieckiego.

Program wzrostu poziomu kulturalno-technicznego klasy robotniczej, nakreślony przez XIX Zjazd Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego, realizowany jest przez organizację związkową, które prowadzi techniczne szkolenie robotników. Organizują one kółka fabryczne minimum technicznego, szkoły stachanowskie, kursy doskonałości jakości, propagują szeroko osiągnięcia najnowszej techniki i przodujące doświadczenia racjonalizatorów produkcji. Wielka ilość pracujących uczy się w ogólnokształcących szkołach wieczorowych, w technikumach i instytutach — przez szkolenie techniczne i ogólne mobilizują organizację związkową robotników do dalszego rozwijania i pogłębiania współzawodnictwa socjalistycznego. Związki zawodowe wskazują pracującym doniosłe znaczenie rozwijania konkretnych zadań produkcyjnych, organizują współzawodnictwo między poszczególnymi odcinkami, grupami, brygadami a nawet pracownikami. Przez dokładną analizę osiągnięć i terminową kontrolę wykonania powziętych zobowiązań wyrabia się w radzieckich robotnikach poczucie odpowiedzialności i socjalistycznego patriotyzmu.

Kontrola wyników współzawodnictwa opiera się w Związku Radzieckim na wnikliwym badaniu rezultatów działalności całej załogi, każdego jej ogniwka i poszczególnego członka kolektywu fabrycznego. Taka kontrola pozwala z łatwością ustalić przyczyny nie nadania konkretnych odcinków, daje możliwość przestudiowania doświadczeń przodowników produkcji, pozwala następnie szeroko rozpoznać wśród wszystkich pracujących.

Nie ma takiej siły na świecie, która mogłaby powstrzymać czy zahamować nieprzerwany marsz

socjalistycznego do komunizmu. Naród radziecki wkłada olbrzymią energię i niespotykany zapał w realizację stalinowskiego programu budownictwa komunistycznego. Kierując się genialnymi wskazaniem swego nieśmiertelnego nauczyciela, Wielkiego Stalina — ludzie radzieccy godnie i z honorami wypełniają swe zadania. Siłni swą jednością moralno-polityczną, zespoleni wokół Partii i Rządu Radzieckiego pracują ofiarnie dla wielkości swej ojczyzny, dla dalszego pomnożenia jej potęgi i rozwoju, dla utrzymania i utrwalenia pokoju na świecie.

## Oświadczenie Włoskiej Partii Komunistycznej w związku z aktami przemocy wobec parlamentu

**RZYM (PAP)**  
Kierownictwo Włoskiej Partii Komunistycznej opublikowało komunikat, w którym czytamy m. in.: Kierownictwo Włoskiej Partii Komunistycznej zebrało się w celu przygotowania sesji Rady Narodowej oraz dla omówienia sytuacji, jaka wytworzyła się w związku z aktami przemocy kleryków, wymierzonych przeciwko prerogatywom parlamentu, jako też w związku z jawną groźbą nowych nadużyć. Kierownictwo podkreśla, że wiadomości, nadchodzące ze wszystkich prowincji Włoch, potwierdzają całkowity sukces strajku powszechnego i że w całym kraju rośnie fala oburzenia i protestu przeciwko oszukańczej ordynacji, przeciwko de Gasperi'emu — autorowi tej ordynacji oraz przeciwko przewodniczącemu senatu, który stał się jego współnikiem.

Kierownictwo Włoskiej Partii Komunistycznej uważa rozwiązanie senatu, narzucone przez kleryków i zaaprobowane przez ich współników — socjaldemokratów, liberałów i członków partii republikańskiej — za jawne uznanie nielegalności tego, co zaszło w dniu 29 marca br. na sali posiedzeń senatu, za przyznanie się, iż nie można zataić dokonanej falszery, pogwałcenia zasad proceduralnych i konstytucyjnych. Kierownictwo ocenia rozwiązaniem senatu jako nowy akt pogardliwego stosunku do Instytucji parlamentarnych.

# Radziecka praworządność socjalistyczna jest nienaruszalna (Artykuł wstępny „Prawdy“)

(Dokończenie ze str. 1)

wnego fałszowania śledztwa, do zbrodniczego naruszenia swego obowiązku obywatelskiego.

Niekemni awanturnicy typu Riumina usiłowali przy pomocy sfałszowanej przez nich sprawy śledczej wznieść w społeczeństwie radzieckim, zespolonym jednością moralno-polityczną, ideami internacjonalizmu proletariackiego, z gruntu obce ideologii socjalistycznej uczucia nienawiści narodowościowej. W tych prowokacyjnych celach nie cofali się oni przed czynnym szkalowaniem ludzi radzieckich. Tak na przykład na podstawie szczegółowego zbadania ustalono, że w ten sposób oczerniono uczciwego działacza społecznego, artystę ludowego ZSRR, Michoelsa.

Jak wynika z komunikatu Ministerstwa Spraw Wewnętrznych ZSRR, organy byłego Ministerstwa Bezpieczeństwa Państwowego brutalnie pogwałciły praworządność radziecką, dopuścili się aktów samowoli i nadużyć swej władzy. Podobne zbrodnicze działania nie mogły długo pozostać niezdemaskowane i uchodzić bezkarnie, gdyż Rząd Radziecki stoi na straży praw obywateli naszego kraju, troskliwie strzeże tych praw, karze surowo, bez względu na osoby i rangi, ludzi, którzy dopuszczają się aktów samowoli.

Partia Komunistyczna i Rząd Radziecki niezmiennie domagają się i domagają — podkreśla „Prawda” — by działalność wszystkich organizacji, całego aparatu państwowego znajdowała się pod czujną kontrolą organów kierowniczych i całego społeczeństwa radzieckiego. Obecnie, gdy naród radziecki tak głęboko odczuwa i uświadamia sobie znaczenie zwycięstwa socjalizmu w naszym kraju, powinniśmy być szczególnie czujni i szczególnie wymagający, jeśli chodzi o przestrzeganie radzieckiej, socjalistycznej praworządności.

Ujawniając śmiało braki w aparacie państwowym, między innymi fakty samowoli i bezprawia, których dopuszczają się poszczególni pracownicy aparatu państwowego, wykarczowując te niedociągnięcia jak najbardziej stanowczo i bezkompromisowo, Rząd Radziecki otwarcie i szczerze mówi o nich narodom. Świadczy to o wielkiej sile Państwa Radzieckiego, ustroju socjali-

stycznego. Źródło tej siły tkwi w tym, iż rząd nasz jest ściśle i nierozdzielnie związany z narodem, opiera się na narodzie w całej swej działalności, zdecydowanie i konsekwentnie realizuje politykę odpowiadającą żywotnym interesom narodu.

Kraj socjalizmu, kraj niezwykłej potęgi i siły twórczych, kroczy zdecydowanie do komunizmu. W Związku Radzieckim dawno zlikwidowane zostały klasy wyzyskiwaczy. Dlatego też ograniczone siły reakcyjne w swych próbach prowadzenia działalności dywersyjnej przeciwko Państwu Radzieckiemu nie mogą mieć w Kraju Rad żadnej znaczącej opory społecznej. Ludzie radzieccy wiedzą jednak, że, dopóki istnieje otoczenie kapitalistyczne, podejmowane są i będą nieuchronnie również w przyszłości podejmowane próby nasyłania do nas szpiegów, dywersantów. Będą również podejmowane próby wykorzystania w celach antyradzieckich poszczególnych odszczepieńców, nosicieli ideologii burżuazyjnej, renegatów. Przeciwo tym rzeczywistym, jawnym i zamaskowanym wrogom narodu, wrogom Państwa Radzieckiego, należy zawsze trzymać broń w pogotowiu. Partia uczy ludzi radzieckich, by zawsze byli czujni.

Praworządność socjalistyczna, ochrona zagwarantowanych w Konstytucji ZSRR, praw obywateli radzieckich, — pisze w zakończeniu „Prawda” — to niezwykle ważna podstawa dalszego rozwoju i umocnienia Państwa Radzieckiego.

Nikom nie pozwoli się na gwałcenie praworządności radzieckiej. Każdy robotnik, każdy koleżanin, każdy inteligent radziecki może spokojnie i ufnie pracować, wiedząc, że jego prawa obywatelskie znajdują się pod niezawodną ochroną radzieckiej praworządności socjalistycznej.

Obywatel Wielkiego Państwa Radzieckiego może być przekonany, że prawa jego zagwarantowane przez Konstytucję ZSRR będą ściśle przestrzegane i chronione przez Rząd Radziecki.

W tym tkwi jeden z ważnych warunków dalszego ścisłego zespolenia narodów ZSRR wokół swego Rządu Radzieckiego, dalszego umocnienia potęgi naszej ojczyzny i stałego wzrostu między narodowego autorytetu Związku Radzieckiego.



CAF — fot. Rytel  
Po kopalni „Stalinogród” i hucie „Pokoń” długookresowe zobowiązania produkcyjne podjęły wielu innych zakładów na terenie woj. stalinogrodzkiego. W kopalni „Gottwald” w wyniku podjętych zobowiązań wydobyte węgla do końca roku wzrosło o 84,570 ton ponad plan. Na zdjęciu: wrębniar Wojciech Maneik kierujący pracą wrębniarską, w głębi pomocnik Wojciech Skocz.

## Silnik doczepny do roweru produkcji polskiej

**WARSZAWA (PAP)**  
Przemysł motoryzacyjny opracowuje obecnie dokumentację techniczną silnika doczepnego do rowerów produkcji krajowej. Prototyp tego silnika wykonany będzie jeszcze w bieżącym roku. Silnik ten o wadze 5 kg posiadać będzie nowoczesną, a jednocześnie bardzo prostą konstrukcję. Silnik będzie ekonomiczny jeżeli chodzi o zużycie paliwa i dostosowany do spalania różnego gatunku paliw, jak nafta, olej gazowy i mieszanek.

W opalizujący morski ranek, który w tropikach trwa chwilę zaledwie, by trysnąć bielą słonecznego żaru, wchodziliśmy do bombajskiego portu. „Batory” podchodził do nabrzeża, na którym widoczne już były sylwetki targaarzy, celników i oczekujących.

**Skrzywiony obraz**  
„Turyście z zachodu — Bombaj, „brama Indii” dostarcza pierwszych wrażeń o kraju. Mała rybacka wioska sorzed lat czterysty wyrosła w jeden z najruchliwszych portów świata. Będąc ośrodkiem eksportu i importu morskowego, Bombaj jest równocześnie indyjskim Manchesterem i Hollywood. Trzy i pół milionowe, kosmopolityczne miasto zawdzięcza swój wzrost rozwojowi przemysłu i przedsiębiorstw. Przez cały dzień nieprzerwany strumień ludzki płynie do i z fabryk tekstylnych, pleknych hoteli, przedsiębiorstw handlowych, transportowych... wieczorem ośrodkiem zainteresowań staje się centralna, piękna promenada nadmorska Marine Drive, na której eleganckie ubrane w sari panie gawędzą, wesołe i kolorowe.”

Oto obraz Bombaju naszkicowany piórem oficjalnego propagandyzisty w ilustrowanym albumie wydany przez Indyjskie Ministerstwo Informacji i Radia. Obraz równie nieprawdziwy i nierealistyczny jak ów amerykański dodatek filmowy z Korei, pokazujący na ekranach bombajskich, na którym dobroczynni żołdacy i najędzicy amerykańscy karmią zupa z kotła wynędzniałe i zabiedzone dzieci koreańskie. Tak jak gdyby to właśnie był ten prawdziwy skrócony sens prawdy o agresji na Koreę.

Nie znaczy to jednak, aby ten właśnie pojedynczy obraz Bombaju był kłamstwem. Nie. Bombaj jest wielkim portem powstałym z rybackiej wioski, jest centrum przemysłu tekstylnego. Wieczorem piękne i bogate kobiety zatrzymują swe samocho-

# Fasady Bombaju kłamią

dyjska demokracja. Ale po kiego diabła pchają się tutaj właśnie, na teren stanowiący prywatną własność dyrekcji hotelu.

Bo światło i nienaruszalność jest prawo kapitalistycznej własności, konstytucyjnie gwarantowane i strzeżone przez wielość, jak indyjscy bogowie, aparat policyjnej siły. Prawo kulis do zachowania własnej szmaty na biodrach i przepoczonego turbana i prawo wielkich posiadaczy ziemskich do zachowania swych latyfundiów równy obszarom niektórym państwom europejskim, prawo wielkich kapitalistów do wyzysku. Na tym właśnie prawie, jak na fundamentach wznoszą białe fasady Bombaju. Fasady, które kłamią.

Zajrzyjmy za nie jednak. Pójdziemy do prawdziwego Bombaju, który nie kłamię. Do dzielnicy robotniczych — do Matungi.

Taksówka prowadzona przez brodatego Sikha, uwozi nas ze śródmieścia. Sklepy, domy, przedchodnie traca swój na wpół europejski wygląd. Kosmopolityczny Bombaj ustępuje miejsca indyjskiemu wschodowi. Ulice związają się, tłum gestnieje, niknie ślad europejskiej odzieży i coraz jaskrawsza nędza spogląda na przybysza gładym oczyma. Żebracy, kaleki, dzieci, kuglarze, wydrwigrosze, kapłani i wróżbici, handlarze podejrzanych środków, wonnych i pieprzonych smakolików — owoców, orzeszków, tkacze mat i srebrniki, rzemieślnicy pracujący przed wnekami warsztatów, kulis i zaklinacze wężów, gapie i zachodnie w gorącym, oślepiającym słońcu zaludniają chodniki i jezdnie, tworząc malowniczy tłum. Wśród tej półnagiej, obdartej i smagłej czeredy przypominającej żywym tłumem zaludniającej baśnię, które Szecherzada opowiadała swemu władcy

przez 1001 noc — snują się krowy i cielęta poszukujące skrawka szmaty lub liscia nadającego się do zjedzenia. Czasem między pojazdami, straganami i ludźmi mignie płowy skrzydlaty kształt sępa spadającego lotem nurkowym, aby spod samochodowego koła wyrwać skrawek dostrzeżonego ochłapu.

**Jednoczy głód**  
Przed jatką, w której kołce i baranie ciwarki zdobia haki, roześlony żełnik ku uciesze tłumowi szmatą przepędza na przemian to zgłodniałe kundłe, to sepy i jastrzębie, które z dołu i z góry, kombinowanymi atakami próbują ukraść i porwać kawalki flaków wyłożonych przed stragan, na których pasą się już roje czarnych, tłustych much.

Ludzi, zwierzęta i ptaki jednoczy tutaj głód i zacięta walka o ochłap zycia.

Dojeżdżamy do Matungi — jednej z dzielnic robotniczych Bombaju. W swej części osiedlowej składa się ona z baraków zbudowanych w 1936 roku i przeznaczonych wówczas dla około 3,500 ludzi. Dziś w tych samych barakach mieszka 13 tysięcy, a w ich sąsiedztwie bezpośrednio wyrosło nowe osiedle dzikich szalasów i chatek zamieszkałych przez drugie tyle ludności. Tysiąc chatek i pomieszczeń skleconych tu z bambusów i mat, z papieru pakowego, tektury, ze starych pudełek i skrynek, z palmowych liści i worków. Na 25 tysięcy mieszkających w Matundze przypada 250 punktów wodnych i tyleż ubikacji, czyli po jednym kranie i jednej ubikacji na 100 ludzi — w warunkach tropikalnego skwaru i duszności.

Nasz przewodnik i tłumacz, młody dziennikarz hinduski, członek hinduskiej partii komu-

nistycznej, jest działaczem i agitatorom w tej właśnie dzielnicy pariasów. Znają go tutaj wszyscy i on zna wszystkich, dziś wieczorem, w pokoju barakowym, w którym mieści się siedziba Zw. Zaw. Robotników Tekstylnych, i w którym na ścianie wiszą portrety Lenina, Stalina i Mao Tse-tunga — prowadzić będzie, jak co tydzień, szkolenie polityczne.

Chodzimy razem od kłitki do kłitki, a ludzie nieufnie i wrogo spoglądają na mój jasny odcień skóry i aparat fotograficzny, będące tu uosobieniem zleniawidzonych Anglików i Amerykanów. Po kilku słowach wyjaśnienia mego towarzysza rozjaśniają twarze. Składają dłonie i pochylają nad nimi głowy w geście hinduskiego powitania. Młodzień zaś po prostu podnosi zacięnięte pięści, potrząsa nimi, po czym zagładając mi w oczy, ścisła dłoń.

Rząd prowincji bombajskiej pragnąc rozwiązać drastyczny problem mieszkaniowy Matungi, która raz po raz dziesiątkują epidemie cholery i która stale dziesiątkuje gruźlica, malaria i ospa — postanowił... ewakuować jej mieszkańców w szczerze pole o 20 ml od Bombaju. Decyzja godzi w podstawy bytu mieszkańców, gdyż robotnicy pracujący w bombajskich fabrykach muszą być przy pracy o 7.30, a nowe miejsce nie ma połączeń komunikacyjnych. Nastroje w Matundze są jednak tego rodzaju, że bez użycia siły nie uda się usunąć nędzarzy z nor, które mają te jedyna zaletę, że leżą w osłabionej odległości od warsztatów pracy — chleba.

Przed jednym z szalasów uwagę naszą zwraca gromadka ludzi wsiadających miotki z rzywej słomy. To szczołkarze, pracujący dla fabryk tekstylnych, pro-

dukujący szczołki do omiatania maszyn i warsztatów tkackich. Półnagdy, spoceni, nie pozwalając sobie na moment wytchnienia, pracują nieprzerwanie, chwytając, składając i wiązając swoje szczołki. Jest ich osmiuset w tej dzielnicy.

W chwili gdy obserwujemy ich milczącą pracę, podchodzi ku nam Hindus, równie jak oni obdarty i wynędzniały i z faldów podartej koszuli wydobywa i podaje nam... drukowana żyłtówkę. Wynika z niej, że nazywa się Gangappa Kotappa, zamieszkały w „obozie robotniczym” Matunga 1 pomieszczenie nr 4 i że jest „agentem komisowym i kupcem trudniącym się dostawą szczołki, złomu” itd. Ci pracujący robotnicy — nędzarze, to „jego ludzie”. Odbiera od nich szczołki, pośredniczy w dostawie do fabryk i pobiera prowizję. Oni mają, pracując bez wytchnienia — głodowy dochód miesięczny 30—50 rupii, on zarabia 150 rupii. Oni mają tylko ręce do wiązania szczołki — on ma drapieżną przedsiębiorczość małego wyzyskiwacza, i... wizytówki.

Szczołkarze z Matungi wiążą swoje szczołki jak automaty. Mały wyzyskiwacz patrzy na nas, na białego sahiba, przy miliście i wyczekująco. Psy i dzieci Matungi pakują się w cuchnącym, malarycznym błocie wśród ścieków — u stóp palm, pod którymi nie ma szczęścia.

— Wracajmy — nalega mój przewodnik — musisz jeszcze przygotować się do dzisiejszego szkolenia. Mam wykład o Chinach.

Wracamy do śródmieścia Bombaju, do fasad, które kłamią o Indiach. Mam wciąż przed oczyma małą izdebkę w lokalu związkowym w Matundze, gdzie ze ściany na hinduskich kulisów siedzących w kucki, spoglądają Lenin, Stalin i Mao.

# Zdobędziemy mistrzostwo świata w szabli?

W tych dniach rozgrywane są w Paryżu mistrzostwa świata juniorów w szermierce. W mistrzostwach również wzięli udział reprezentanci Polski.

W niedzielę odbyły się mistrzostwa we florecie z udziałem 63 zawodników. Barwy Polski reprezentował Rydz, który po zwycięstwach w eliminacjach zakwalifikował się do finału.

W ogólnej klasyfikacji Rydz zajął 5 miejsce. Mistrzostwo świata zdobył Francuz Closset przed Włochem Montorsi i Włochem Germani.

W poniedziałek 6 bm. rozpoczęły się walki w szabli. Polskę reprezentowali Zablocki i Pawłowski. Obdwaj Polacy przeszli do finału. Przed wejściem do finału Zablocki stoczył 11 spotkań; przegrywając tylko jedno z mistrzem Włoch Di Giulio. Pawłowski wygrał wszystkie spotkania eliminacyjne.

W finałach Zablocki pokonał Francuza Roulet, Włocha Narduzzi oraz Austriaka Reische.

Pawłowski wygrał w finale z Włochem Germani oraz z Belgiem Henriem.

Obdwaj Polacy mają poważne szanse na zdobycie mistrzostwa świata w tej konkurencji.



# Turystyka na szerszym szlaku

Turystyka i krajoznawstwo są czynnikami budzącymi i wzmacniającymi umiłowanie Ojczyzny. Pozwalają bezpośrednio zapoznać się z pięknem naszej ziemi, pozwalają lepiej ocenić rozmach i tempo naszego budownictwa.

Referat Turystyki przy Okręgowej Radzie Związków Zawodowych w Poznaniu, dążąc do umasowienia turystyki, rozpoczął wspólnie z Zarządem Okr. PIT-K szkolenie organizatorów wycieczek z zakładów pracy. Na kurs uczęszcza 60 aktywistów związkowych oraz członkowie ZMP. Zajęcia o tematyce polityczno-społecznej, krajoznawczej i praktyczno-metodycznej, obejmują 48 godzin. Dwie wycieczki — jedna po Poznaniu, druga do spółdzielni pro-

dukcyjnej Wiry — uzupełnią szkolenie.

Absolwenci po ukończeniu kursu będą zajmowali się przygotowaniem wycieczek w pobliskie regiony Wielkopolski, a także do innych województw. Poza tym będą oni stałymi zakładowymi informatorami o imprezach, raidach, marszach i wycieczkach pieszych, rowerowych, kajakowych i motorowych.

Przewiduje się utworzenie przy radach zakładowych komisji turystyczno-krajoznawczych, których zadaniem będzie organizowanie turystyki kwalifikowanej.

W połowie maja zapoczątkowane zostaną doroczne wczasy świąteczne, m. in. nad Rusalką, Maltą, w Strzeszynie, Osowej Górze i Dębiniu, które w tym roku będą szczególnie atrakcyjne, bo wzbogacone programem kulturalno-oświatowym i sportowym. Toteż można spodziewać się, że praca organizatorów wycieczek i rad zakładowych, poparta przez Zarz. Okręgowy Związków Zawodowych, stworzy silniejsze podstawy do umasowienia turystyki w naszym województwie.

*notujemy*

Prezydium Sekcji Żeglarstwa WKKF zwołuje 9 bm. o godz. 18 w lokalu WKKF Poznań (pl. Kolegiacki 17, pokój 108) naradę kierowników i kapitanów sportowych sekcji żeglarskich wszystkich zrzeszeń oraz Ligi Morskiej z Poznania. Tematem otwarcia sezonu w dniu 26 kwietnia.

TKS Spółnia przy PWP Poznań przyjmuje kandydatów na kurs podnoszenia cieżarów. Zapisywać się można we wtorki i piątki od godz. 18 do 20 w sali gimnastycznej Szkoły Podstawowej nr 3 przy ul. Bydgoskiej 4.

# Zebranie motorowców Unii

W czwartek 9 bm. o godz. 18 zbiorą się członkowie sekcji motorowej TKS Unia na walnym zebraniu sprawozdawczym. Na porządku dziennym sprawy uzupełnienia rady sekcji oraz organizacja III wycieczki i Puchar Pokoju. Należy spodziewać się, że na tej odprowie nie zabraknie nikogo z członków.

# Przed pierwszymi występami juniorów

12 bm. wystąpią po raz pierwszy w bieżącym roku jedenastki piłkarskie juniorów. W związku z rozpoczynającymi się rozgrywkami Rada Trenerów postanowiła odbyć 11 bm. o godz. 17 w Sali Marmurowej Nowego Ratusza naradę roboczą, na którą winni przybyć wszyscy juniorzy zgłoszeni do rozgrywek mistrzowskich m. Poznania oraz przodujący trampkarze.

Na program odprowy złożą się odczyty i pogadanki: o znaczeniu sportu i kultury fizycznej, praktyczne rady z zakresu higieny sportowej i sprawy dyscypliny sportowej w czasie zawodów. Naradę zakończy pokaz filmu sportowego.



„Osobom obcym wstęp wzbroniony”. Jak sędzię, droidy Czytelniczy, gdzie wi- si takie oznaczenie? Można- cie się domyślać do końca zycia, i tak nie odgadniecie.

Lecz, żeby długo nie marudzić, powiem od razu: na bramie wejściowej boiska ZS „Stal” na Błoniach Wildeckich, tuż obok... tak zwanego stadionu.

Zastanawiam się, do kogo skierowany jest ten apel: — osobom obcym wstęp wzbroniony. Do zawodników? Nie. Do widzów? Nie. Więc do kogo? Kto tu może być obcy?

Rozumiem napis: — „Nie niszczyć urządzeń sportowych”. Ale taki napis...

Kochane ZS „Stal”! Może ty jedno odpowiesz na pytanie, kto na Twoim boisku jest obcy?

Jeżeli natomiast nie zdołasz odpowiedzieć na to pytanie, to zdejmij tablicę z tym napisem i wywieś drugą: — „Sportowcy i widzowie mile widziani”.

t. h. n.



# Spór o zieleni

„Dom przy alei Marcinkowskiego 11 obrosły jest w części dzikim winem — obok domu rośnie stare drzewo morwowe.

Obecnie między lokatorami domu toczy się spór. Jedni twierdzą, że drzewo zaliczenia mieszkania, a wino powoduje w nich wilgoć — i wobec tego domagają się usunięcia morwy i winorośli.

Drudzy bronią zniszczenia zieleni, tak rzadkiej w śródmieściu. Ich zdaniem

wilgoć w mieszkaniach powodowana jest brakiem pralni i strychu do wieszania bielizny, którą lokatorzy zmuszeni są prac i suszyć w mieszkaniach. Poza tym — utrzymują — sprawcą wilgoci może być również woda deszczowa, nie odprowadzana pustymi rynnymi do kanatu...

Administrator domu zamierza drzewo ściąć i wino pozrywać.

Kto jest kompetentny do decydowania w tym wypadku?

Uprzejmie proszę o zajęcie się tą sprawą.

Lokator domu przy al. Marcinkowskiego 11 w Poznaniu.

Wyjaślamy nasuwające się tu wątpliwości:

Przepisy o ochronie przyrody nie pozwalają na samowolne usuwanie drzew i innych zdrowych roślin. Decydują o tym działające na terenie miasta Poznania komisje złożone z przedstawicieli: Wydziału Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej Prezydium MRN, Miejskiego Przedsiębiorstwa Ogrodniczego i Ligi Ochrony Przyrody.

Cień drzewa może powodować utrzymywanie się wilgoci w pomieszczeniach stojących w jego zasięgu, natomiast pnąca samoczepne nie wprowadzają wilgoci do ścian i muru, przeciwnie, wysuszają tynki i chronią od wilgoci.

Mieszkańcy domu przy al. Marcinkowskiego 11 winni zwrócić się do Wydziału Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej Prezydium MRN z prośbą o przeprowadzenie lustracji i ustalenie czy roślinność, o której mowa w liście, ma być zachowana. (642)

# Interwencje skuteczne

Jak stwierdza Spółdzielnia Pracy „Parkiet” w Poznaniu, artykuł krytyczny zamieszczony w „Głosie” wskazał istotne niedociągnięcia w pracy Spółdzielni. Ostatnio usunęło wytknięte przez nas usterki. Narady robocze odbywają się regularnie. W stosunku do osób łamiących socjalistyczną dyscyplinę stosuje się ustawowe sankcje. Przystąpiono do opracowania nowych norm dla zyciocieli okien oraz do zorganizowania, w porozumieniu ze Związkiem Branżowym, współzawodnictwa pracy.

Nowy zarząd kasy zapomogowo-pożyczkowej przestrzega, by zapomogi i pożyczki rozdzielano sprawiedliwie i równomiernie między wszystkich pracowników. Przeprowadzono również zmiany w kierownictwie Spółdzielni.

# Odpowiadamy Czytelnikom

Błażejwski — Poznań. Prosimy o przybycie do Redakcji — Dział Listów i Interwencji, pok. 62. (461)

Edmund Łyskawa. Okręgowy Zarząd Kin donosi nam, że obłożenie Kaczanowa przez objazdowe kino jest chwilowo niemożliwe z uwagi na brak taboru. Mieszkańcy Kaczanowa mogą obecnie korzystać z kina stałego w Chwalibogowie (3 km spacerem). (271)

L. Kaczmarek — Śrem. Każdą ilość białych myisek może sprzedać Pan w laboratorium RPP — Poznań, ul. Rokossowskiego 137. (756)

# Po raz trzeci z Budowlanymi

# Przed spotkaniem na Dębcu

— Chłopcy czują się dobrze. Wszyscy są zdrowi, również Baraniak, który ostatnio niedomagał, czuje się teraz na siłach i, podobnie jak jego koledzy, jest wesoły i pełen zapału. Wizyta nasza w Opolu i cenne zwycięstwo nad Budowlanymi usposobiły „dębczaków” (czytaj: piłkarzy Kolejarza) bardzo optymistycznie. Mają oni zaufanie do swoich sił i umiejętności piłkarskich.

A swoją drogą dziwny to zbieg okoliczności: gramy w niedzielę czwartki z kolei mecz, w tym trzeci z Budowlanymi. Chorzowianie, których zobaczymy w niedzielę na Dębcu, to piłkarze dobrze nam znani. Dlatego przygotowujemy się do meczu bardzo starannie (jak zresztą do każdego). Dziś, w czwartek i

piątek trenujemy na boisku, jutro rozgrywamy sparingowe zawody z naszymi młodszymi kolegami.

Pytacie, czy można taki trening i zawody zobaczyć? Ależ prosimy bardzo. Kto tylko ma ochotę, niechaj przyjdzie na Dębca. Co to jeszcze chciałem powiedzieć? Aha, niedzielny skład drużyny. A więc: Paczkowski, Deska — Tarka — Sobkowiak, Chudziak — Stoma, Chmielecki — Kajdasz — Czapczyk — Antola — Baraniak. Wszyscy oni wyrażają chęć powrotu do okresu, kiedy nazywano ich „bombardierzy z Dębca”.

Tak mówi o jedenastce Kolejarzy Antoni Skowronski, kierownik drużyny.

Rozmowę przeprowadził: t. h. n.

# Pracownicy poszukiwani

Starsi księgowi oraz referent transportowy do pracy na miejscu potrzebni zaraz. — Zgłoszenia: Zjednoczenie Montażu Mostów, Poznań, ul. Kochanowskiego 7. K712

Kierownika st. mechanika i maszynistę-chłodnicza zatrudniają Zakłady Mięsne w Poznaniu, ul. Garbary 101/111. Zgłoszenia w Sekcji Personalnej. K711

Pracownik fizyczny względnie emeryt natychmiast potrzebny. Państwowy Instytut Naukowy L. S. R. Poznań, ul. Libelta 27. K718

Starszego księgowego oraz ogrodnika względnie osobę ze znajomością hodowli warzywnictwa przyjmujemy. O. Z. R. przy Poznańskich Zakładach Nawozów Fosforowych 4632g

## Wolne posady

Reparacje, silnik rutynowana, zaraz przyjeżdż. Poznań Starv Rynek 50, I ptr. 4534g

## Szuka posady

Stróżnictwa z mieszkaniem najchętniej w okolicy Poznania poszukuje. Oferty: Biuro Ogłoszeń Świerczewskiego 3, dia 4444g.

Sia kwalifikowana poszukuje pracy w dziale planowania, zaopatrzenia transportowym lub innym. Oferty: Biuro Ogłoszeń Świerczewskiego 3, dia 4451g.

Biegła maszynistka poszukuje pracy stałej lub zlecenie. Oferty: Biuro Ogłoszeń Świerczewskiego 3 dia 4452g.

Roślnik samotny starszy, z ukończoną szkołą rolniczą — przyjeżdż do gospodarstwa lub ogrodnictwa. Postęrestanie: poczta Siemianowa Ślaska „Posada”. 4525g

Rutynowany, doświadczony hodowca pszczołarski 20 lat praktyki, posiada doświadczenie stucznych rojek, hodowli młodych matek-pszczoł. poszukuje posady. Warunki do omówienia. Leonard Olech, Borowo, poczta Czempin, pow. Kościan. 4538g

## Nauka

Trzymiesięczna korespondencyjna nowoczesna nauka księgowości, t. 1, skrytka 163. K673

Kto nauczy wyrobu sztucznych kwiatów z bibuły? — Oferty: Biuro Ogłoszeń Świerczewskiego 3, dia 4434g.

## Osobiste

Za długi meża Jana Przysługi nie odpowiadam. Lidia Przysługi, Poznań, Garbary 36 m 7. 5008p

## Sprzedaże

Maszyna do szycia „Dürkopf” silna, dobra, z okrągłym członkiem, sprzedam. Poznań, pl. Wiosny Ludów 2, m. 4. 4889p

Bracia Chojnacy Poznań — Wrocławskie 25 polecają wódkę pięcioletnią, Puszczykowską, Pat. Jakcowskiego 12. 4439g

Sztućce srebrne na 12 osób, piękne, nie używane, sprzedam. Poznań, Litewska 12, m. 2 I ptr. 3 razy dzwonić, od godz. 13—16. 4378p

Planino w dobrym stanie — sprzedam. Wiry Komornicka 38, gmina Puszczykowo. 4399g

Kupon bardzo dobrej białej gabardyny oraz komplet na 2 10/ka adamaszek z metra (zredel) sprzedam. — Poznań, Matejki 6 m 11, od godz. 16—19. 4353g

Wózek koszykowy sprzedam. Poznań, Chwałkowskiego 27 m, 5. 4417g

Wózek (autko), w dobrym stanie, sprzedam. Poznań, Grunwaldzka 43 m 6. 4418g

Spacerówkę (wzór czeskiej) solidną, sprzedam. — Poznań, Woźna 7/8, IV ptr., godz. 10 do 18. 5011p

Motocykl „Ardie” setka, na startar, sprzedam. Poznań, Górczy Logi 17, m. 4, od godz. 16. 4422g

# ANGINAZOL

w płynie i w tabletkach do ssania stosowany jest do odkażania jamy ustnej i gardła oraz przy bólach gardła.

DO NABYCIA W APTEKACH I DROGERIACH M. H. D.

K705

# OGŁOSZENIA DROBNE

Wózek koszykowy w dobrym stanie, sprzedam. Poznań-Dębca, Jodowa 20, m. 4a. 4423g

Łódź sportową z motorkiem oraz motor tylni sprzedam. Pawiak Poznań Przystań AZS nad Wartą. 4431g

Silnik na prąd zmienny, 5,5 KW, 1440 obrótów, 380 V, 11,3 Ampery — głowicowy, drugi 3 KW, 1410 obrótów, 220/380 V, 13,8/8 Ampery — sprzedam. Poznań, Świerczewskiego 127. 4433g

Wózek (autko) koszykowy — sprzedam. Poznań-Osiedle Warszawskie Witkowska 12 m. 2. 4437g

Rower męski sportowy sprzedam. Poznań, Łódzka 3 m. 4. 4438g

Frak i smoking, jak nowe (fig. 180), korzystnie sprzedam. Olszewski, Puszczykowsko, Pat. Jakcowskiego 12. 4439g

Radio bateryjne walizkowe 5-lampowe 3-zakresowe — sprzedam. Poznań, Poplińskich 5a, m. 7, od godz. 17—19. 4442g

5 ha ziemi w gminie Rychwał pow. Konin korzystnie sprzedam właściciel. Oferty: Biuro Ogłoszeń Świerczewskiego 3 dia 4443g.

Psa holersa rocznego sprzedam. Poznań Grudzieliński 82 m 3. 4446g

Kuchenne gazowy z piekarnikiem sprzedam. Poznań, Roosevelta 13, m. 5. 4450g

Wózek (autko) ładny sprzedam. Poznań, ul. Rolna 29 m. 13. 4453g

Wózek koszykowy tani sprzedam. Poznań, Matejki 1 m. 22. 4532g

Płytki porcelanowe 15 m<sup>2</sup> — sprzedam. Wiadomość: Poznań, telefon 844-42. 4421g

Samochód Opel-Olimpia — 1.3 l. dolnozaworowy na chłodzie sprzedam. Stelmazysk, Szamotuły, Rynek 18, telefon 503. 4460g

Siatkę do ogrodzenia drobiu sprzedam. Poznań, Kwiatowa 6, m. 9, po godz. 16. 4542g

Psa wilka oraz rower męski „Kastor” sprzedam. Poznań, Bogusławskiego 21, m. 8. 4506g

Klarnet B 17 klap. 4 okulary zwykły z futerałem, sprzedam (cena 1300 zł). Poznań, Dzierżwińskiego 29, m. 7, od godz. 10—12. 4509g

Ciagłnik Deutz 28 KM w dobrym stanie, korzystnie zaraz sprzedam. Adres wskaje Biuro Ogłoszeń Świerczewskiego 3, dia 5044p.

Poleca igły do podnoszenia oczek. Elektromaszynki naprawia i dorabia części wymienne. Pracownia Mechaniki Przynajeli Stalinoogr. 27, Stycznia 14 w podwórzu. K702

Wózek (autko) sprzedam w dobrym stanie. Poznań, Ratajczaka 20 m. 13. 4526g

2-izbowy baryk 2 bramy parkanowe, korzystnie sprzedam. Oferty: Biuro Ogłoszeń Świerczewskiego 3 dia 4527g.

Wilka 5-miesięcznego sprzedam. Poznań, Śniadeckich 4, m. 6. 4531g

Przycepa wywrotka, na dobrym ogumieniu, sprzedam. Poznań, ul. Słowackiego 28. 4533g

Wózki autka koszykowe i spacerowe na łożyskach, podł. malarskie poleca H. Świętlik. Poznań, Wrocławska 13. K708

## Kupna

Wózek czeski ceratowy, kupię. Oferty: Biuro Ogłoszeń Świerczewskiego 3, dia 4494g.

Domek na beryferiach Poznania lub na prowincji kupię. Oferty: Biuro Ogłoszeń Świerczewskiego 3 dia 4461g.

Używane: insektor, zlew szalówkę, drut kupię. Oferty: Biuro Ogłoszeń Świerczewskiego 3 dia 4464g.

Rower dziecięcy, 3-kołowy na łożyskach, kupię. — Poznań, Dzierżwińskiego 8, m. 5a. 4472g

Motor na ropę Sendlung lub Deutz 14 KM, kompletny lub uszkodzony, kupię, leżerski. Doplewo, pow. Poznań. 4475g

Rower męski „Favorit” lub Sport” kupię. Poznań, Fre-dry 2, m. 5. 4490g

Dziwigary dziurawke cegły „Förster” kupię. Oferty: Biuro Ogłoszeń Świerczewskiego 3 dia 4541g

## Zamiana

Rower chłopczy (26 x 17<sup>1/2</sup>) zamienię na damski (28 x 17<sup>1/2</sup>). Poznań, Dzierżwińskiego 29, m. 7, od godz. 10—12. 4508g

3-pokojowe mieszkanie z kuchnią komfortową, w Sosnowcu, zamienię na podobne 2-pokojowe w Poznaniu. Oferty: Biuro Ogłoszeń Świerczewskiego 3 dia 4343g.

3 pokoje z kuchnią nowoczesne w centrum Łodzi, zamienię na podobne w Poznaniu. Oferty: Biuro Ogłoszeń Świerczewskiego 3 dia 4372g.

2 pokoje z kuchnią komfortową w domu kolejoowym zamienię na 1 duży pokój z kuchnią prywatną — Oferty: Biuro Ogłoszeń Świerczewskiego 3, dia 4432g.

Pokój duży z balkonem, w centrum, zamienię na pokój z używanym kuchni. Oferty: Biuro Ogłoszeń Świerczewskiego 3, dia 4458g.

Domek, pokój z kuchnią, ogrodnikiem w dziedziwie, Smochowice 5 minut od trolleybusu; zamienię na pokój z kuchnią, samodzielnie najchętniej. Oferty: Biuro Ogłoszeń Świerczewskiego 3, dia 4459g.

# „ŻYCIE SZKOŁY WYŻSZEJ”

poświęcony zagadnieniom naukowym, dydaktyczno-wychowawczym i organizacyjnym szkolnictwa wyższego (d. „Życie Nauki”).

Do nabycia w cenie 8 zł za egz. w księgarniach „Domu Książki”

Prenumeratę półroczną 40 zł, roczną 80 zł, należy wpłacać na konto

PWN Warszawa, PKO nr 1-110-28504.

PAŃSTWOWE WYDAWNICTWO NAUKOWE K716

## Duży pokój z kuchnią, łązienką w śródmieściu (front 1 p.) zamienię na podobne w okolicy Wilda — Dębca. Oferty: Biuro Ogłoszeń Świerczewskiego 3 dia 4492g.

## Pokój z kuchnią, samodzielnie, 1 1/2 względnie 2-pokojowe. Jędrze, parter, zamienię na samodzielnie śródmieście — Oferty: Biuro Ogłoszeń Świerczewskiego 3 dia 4504g.

## Zamienię pokój (wejście z klatki schodowej) w śródmieściu na pokój z kuchnią lub większe. Warunki do omówienia. Oferty: Biuro Ogłoszeń Świerczewskiego 3 dia 5010p.

## Wolne lokale

### Pokój umeblowany (miejscowość letniskowa blisko Poznania) w najmie, ewtl. używalność morgowej oparkarni-nej parceli. Oferty: Biuro Ogłoszeń Świerczewskiego 3, dia 4462g.

### Roślina przyjmie młodszą u-ucennicę szkolną na pokój. — Oferty: Biuro Ogłoszeń Świerczewskiego 3 dia 4480g.

## Szuka lokalu

### Pani (dojeżdżająca) poszukuje pokoju. Oferty: Biuro Ogłoszeń Świerczewskiego 3, dia 4507g.

### Lokalu na ościezno może być w podwórzu wzgl. front. Oferty: Biuro Ogłoszeń Świerczewskiego 3, dia 4428g.

### Młodszy student poszukuje pokoju w śródmieściu. Oferty: Biuro Ogłoszeń Świerczewskiego 3, dia 4447g.

### Student poszukuje pokoju. — Oferty: Biuro Ogłoszeń Świerczewskiego 3, dia 4466g.

### Pokoju z kuchnią do remontu lub pustego pokoju, z używanym pryzmatem, poszukuje spieszenie. Oferty: Biuro Ogłoszeń Świerczewskiego 3, dia 4477g.

## Zguby

Zgubiono pozwolenie na prowadzenie pojazdów mechanicznych wydane dnia 18.3.1949 r. przez Starostwo Powiatowe Gniezno nr 0086/49 kat IIIa na nazwisko Ryszard Krakowiak 4815p

Zgubiono przepustkę nr 60 wydaną przez Centralne Laboratorium Badawcze w Luboniu na nazwisko Maria Skrzypkówna 4441g

Zgubiono legitymację studentką nr 35319 wystawioną przez WSE na nazwisko Władysław Woiski. 4445g

Zgubiam legitymację nr 0298 wydaną przez Technikum Handlowe na nazwisko Anna Antoniak. 4463g

Zgubiono portfel z dokumentami: kartą meldunkową, pokwitowanie ankiety, legitymację Związku Zawodowego kartę rowerową służbową wydaną przez PRT Poznań na nazwisko Józef Minkiewicz. 4481g

Zgubiono kartę meldunkową na nazwisko Elżbieta Wanda Reichert. 4485g

Zgubiono książeczke mistrzowską nr 984 Kazimierz Fraszczyk Podrzewie, pow. Szamotuły. 5009p

Dnia 5 kwietnia 1953 r. zmarł mój najdroższy mój nasz kochany szwagier i wujek, przeżywszy lat 61, sp.

# Ludwik Andrzejewski

Wprowadzenie zwłok do kościoła nastąpi w czwartek 9 bm., o godz. 8.30. Po nabożeństwie żałobnym odprowadzenie zwłok na cmentarz parafialny.

W ciężkim smutku pogrzebiona żona — 4579g

Rogożno, Czerwonej Armii 13.

## Uwaga, abonenci!

W kwietniu br. przyjmowane przedpłaty na „Głos Wielkopolski” i inne dzienniki oraz czasopisma na maj 1953 r. w prenumeracie zleconej (pocztowej) odbywać się będzie, nie jak do tej pory do 15, a do 10 kwietnia. Przedpłata dokonana w terminie zagwarantuje punktualne otrzymywanie gazety.

## Wyróżniły się powiaty Gniezno, Turek i Września

Na wezwanie Koła TPP-R przy Państwowym Gospodarstwie Rolnym w Oborach (powiat Jarocin) do współzawodnictwa w upowszechnieniu książek o Armii Radzieckiej — odpowiedziało zobowiązaniami wiele kół TPP-R w całym województwie. W akcji wyróżniły się powiaty: gnieźnieński, turecki i wrzesiński.

Jedno z pierwszych miejsc zajęło Koło TPP-R przy Obwodowym Urzędzie Pocztowym Poznań I, które rozprzeczowało 401 egzemplarzy książek.

Ogółem książek o Armii Radzieckiej wśród członków TPP-R rozprzeczowano dotychczas 11 211 egzemplarzy. W toku obecnie trwającej kampanii wyborczej w TPP-R ilość rozprzeczonych książek jeszcze wzrośnie. (wjc)

## Dni Lasu i Ochrony Przyrody na Pałukach

W Zninie powstał Powiatowy Komitet „Dnia Lasu i Ochrony Przyrody” na czele którego stanął zastępca przewodniczącego Prezydium PRN Stefan Sobalski.

Młodzież szkolna i junacy SP wezmą udział w pracach przy zadrzewieniu gruntów należących do państwowych gospodarstw leśnych, a członkowie organizacji masowych będą współpracować z terenowymi komisjami zadrzewień, działających przy prezydiach rad narodowych. (ke)



Piękna wiosenna pogoda ściągnęła do parków i ogródków dzieci, które korzystają z zabaw na świeżym powietrzu. Na zdjęciu: dzieci z przedszkola TPD w Krotoszynie zabawiają się pod opieką wykwalifikowanych wychowawczyń.

## Zbliża się sezon zbierania ziół lekarskich

Dla powiększenia asortymentu i podwyższenia jakości leków duże znaczenie posiada zbieranie różnych ziół lekarskich. Wiele ziół bowiem rośnie dziko na polach, rowach, drożynach polnych, w lasach, na nieużytkach i zwykle marnuje się bezużytecznie.

Okres wczesnej wiosny trzeba wykorzystać do zbioru owoców jałowca, którego nie brak w naszych lasach. A zapotrzebowanie na ten surowiec jest duże. Placówki Państwowej Centrali Leśnych Produktów Niedrzewnych „Las” oraz punkty skupu zakładów zielarskich placić będą za kg świeżych owoców jałowca 2 zł, a za kg suchych owoców 5 zł. Zainteresowani zbieracze ziół mogą zasięgnąć bliższych informacji w placówkach wymienionych wyżej instytucji.

W Poznaniu jałowiec skupuje Zakład Surowców Zielarskich przy ul. Składowej nr 13/18. (wł)

**REDAKCJA:** Poznań, ul. Grunwaldzka nr 19, II piętro, tel nr 62-70, 64-75.  
**DRUKARNIA:** — Zakłady Graficzne im. M. Kasprzaka, Poznań.  
K-4-10094

## Przekroczyli plan I kwartału

Przodujące dotąd w województwie poznańskim Wolsztyńskie Zakłady Terenowego Przemysłu Materiałów Budowlanych z siedzibą w Rostarzewie wykonały do 26. 3. 1953 roku plan produkcji cegły surowej I kwartału w 208,6 procentach. W I kwartale w międzyzakładowym współzawodnictwie pierwsze

miejsce zajęła załoga cegielni Rostarzewo nr I.

Załogi poszczególnych zakładów produkcyjnych Jarocieńskich Zakładów Terenowego Przemysłu Materiałów Budowlanych w Pleszewie — Nowawies dzięki współzawodnictwu i rytmiczności pracy wykonały plan I kwartału do dnia 25. 3. 1953 roku w 109 procentach.

(Na podstawie listów korespondentów: Jana Woźniaka i Michała Ludzkiego — pracowała Cz.)

## KRONIKA KWIECIEŃ



ŚRODA  
Dziennego  
Słódce w.: 5.12  
zach.: 18.38  
Księżyc w.: 2.58  
zach.: 11.20

Na ogół chmurno z większymi lokalnymi przejaśnieniami i możliwością przelotnych opadów. Temperatura maksymalna od plus 10° C. na północy do około plus 16° C. na południu kraju. Wiatry stałe lub umiarkowane południowo-zachodnie i zachodnie.

## Miesiąc Czystości w pow. chodzieskim

W Chodzieży zawiązał się powiatowy komitet Miesiąca Czystości. Na terenach gmin organizują się odrębne lokalne komitety.

Tegoroczny Miesiąc Czystości obejmie kontrolną akcją sanitarno-porządkową oprócz zagród wiejskich i obiektów mieszkalnych miejskich, również fabryki i mniejsze warszaty pracy.

W dniach od 1 do 15 kwietnia ogłoszone będą przy pomocy sanitarnego aktywu PCK pogadanki w 45 zakładach pracy, w 66 gromadach

## Polepszyć warunki pracy w krotoszyńskim TOR

Pracownicy zakładów Technicznej Obsługi Rolnictwa w Krotoszynie narzekają na nieodpowiednie warunki pracy. Pomimo kilkakrotnego monitorowania do władz nadzórnych nie przydzielono zakładowi materiałów do założenia centralnego ogrzewania w halach wytwórczych, odczuwa się brak wentylatorów dachowych i cementu do założenia posadzki na terenie zakładu. Poważnym problemem jest brak mieszkań dla części pracowników. Robotnicy dopominają się również bezskutecznie o przydzielenie im ogródków działkowych.

Bolączkami krotoszyńskiego TOR-u powinny zająć się władze nadrzędne TOR-u oraz Prezydium MRN w Krotoszynie.

B. Banaszkówna  
korespondentka „Głosu”

20 spółdzielniach produkcyjnych.

Zorganizowane zostaną również konkursy czystości w 5 gromadach, 6 spółdzielniach produkcyjnych i 4 PGR-ach.

Państwowe Gospodarstwo Rolne Morzewo wezwało do współzawodnictwa w akcji sanitarno-porządkowej wszystkie PGR-y powiatu chodzieskiego. (Ko)

## Lektorskie kłopoty

Jak myślicie, dlaczego członkowie Spółdzielni Produkcyjnej Wiklina w powiecie Góra Śląska zdobyli szanę przechodni i nagrodę w postaci radioaparatu za najlepsze wyniki pracy?

Dlatego, że gromada Wiklina przez cały rok systematycznie słuchała wykładów rolniczych agronoma Franciszka Jagodzika, który zażyczył ją z najnowszymi osiągnięciami wiedzy rolniczej.

Dlatego więc Powiatowa Rada Narodowa w Górze Śląskiej nie organizuje podobnych wykładów dla reszty gromad, które nie osiagają zadowalających wyników?

Owszem, PRN organizuje takie wykłady. Inspektorat Upowszechnienia Wiedzy Rolniczej przy PRN utworzył Grupę Lektorską, w której skład weszło 44 lektorów. Każdy z nich zobowiązał się wygłosić w ciągu jesieni, zimy i wiosny 10 pogadek (jedną na 2 tygodnie). Razem zaplanowano więc 440 wykładów.

Dlategoż zatem wykłady w innych gromadach nie okazały się tak skuteczne?

Po prostu dlatego, że w większości w ogóle nie odbyły się. A nie odbyły się dlatego, że poszczególni lektorzy lekceważyli powierzone im zadania. Lektorzy tacy, nie walcili swego zaszczytne imię, nie zjawiali się na wyznaczonym miejscu i o wyznaczonym porze, bez podania powodów, narażając chętnych wiedzy chłopów na przykre rozczarowanie. Gorzej, że zagadnienia tego nie docenia sama Rada Narodowa. Inspektorat Upowszechnienia Wiedzy w swych sprawozdaniach niejednokrotnie zwracał już uwagę na trudności z lektorami. Niestety jak dotąd — bez skutku.

Jeszcze gorzej, że powiatowy lekarz weterynarii i kierownik Referatu Produkcji Zwierzęcej przy PRN też nie zdobyli się na wygłoszenie choćby jednej pogadanki!

Osiągnięcia Wikliny są chyba dostatecznie wyraźnym dowodem jak bardzo powiatowi tych pogadek potrzeba. Z gorzkich doświadczeń należy wyciągnąć na przyszłość właściwe wnioski: aby lektorzy uczyli więc nowoczesnego rolnictwa — należy wpiąć w naukę ich nowocześnie, socjalistycznego stosunku do powierzonych zadań. (la)

## Teatry

OPERA — nieczynna.  
POLSKI — g. 19 „Kandydaci”.

NOWY — g. 19 „30 srebrników”.

KOMEDIA MUZYCZNA — g. 19.30 „Magazyn mód”.

MŁODEGO WIDZA — g. 16.30 „Wyrzuceniowy sad”.

PANSTWOWY TEATR W GNIEZNIU:

Witkowo „Faryzeusz i grzesznik”.

PANSTWOWY TEATR ZIEMI POMORSKIEJ:

Płock — „Wielki człowiek do małych interesów”.

ORG. „ARTOS” — Bydgoszcz — Koncert kompozytorski Feliksa Nowowiejskiego.

ZESPÓŁ ARTYSTÓW „ARTOSU” — w W-wy: Gniezno — „Ballady, tańce i serenady”

## CO \* GDZIE \* KIEDY

Kina

BAŁTYK — g. 14.30 „Orzeł Kaukazu”, (radz.) I s., g. 16.30, 18.30 i 20.30 „Cywil na stadionie” (węgierski) od lat 7.

APOLLO — g. 16, 18 i 20 „Wielkie polewanie” (radz.)

MUZA — g. 14, 16, 18 i 20 „Córka marynarza”, radz. od lat 12.

RIALTO g. 16, 18 i 20 „Cud w Mediolanie” wiosk.

WARTA — g. 11, i 12 filmy dokumentalne, g. 14, 16, 18 i 20 „Trafiła kosa na kamień” (radz.) w oryg. wersji, II s. od lat 8.

PIAST — g. 19 „Wyspa bezimienna” (dzieci) od lat 8.

Radio

Program II  
Fala Poznania 249 m

Wiadomości: 5.05, 6.30, 7.55, 12.04, 17.00, 18.50 (P), 21.00, 23.50.

Muzyka: 5.10, 5.15, 6.50, 7.20 — poranna, 12.15 — na swojską nutę, 13.15 — koncert orkiestry Rozgłośni Wrociańskiej, 14.30 — koncert rozrywkowy, 16.20 (P) — utwory fortepianowe polskich i rosyjskich kompozytorów, 16.30 (P) — Kalendarz rocznic muzycznych w kwietniu, 17.15 (P) — pieśni masowe, 17.40 (P) — rozrywkowa i taneczna,

18.20 (P) — na swojską nutę, 20.20 — koncert krakowskiej orkiestry PR, 21.32 (P) — koncert masowy pt. „Nasza wiosna”, 22.20 — historia muzyki polskiej, 23.30 — Tydzień Muzyki Węgierskiej.

Audycje inne: 11.45 — głos mają kołki, 12.45 — dla wsi, 13.00 — wieś tańczy i śpiewa, 14.10 — szkolna, 15.10 — literatura, 15.30 — dla dzieci pt. „Nauczyciel czwartej klasy”, 16.00 — Wszechnica Radiowa, 17.25 (P) — „Nowe życie starego miasta”, 18.00 (P) — dla młodzieży pt. „Chłopcy z Margonin”, 18.40 (P) — dla wsi z cyklu „Z życia spółdzielni produkcyjnych”, 19.00 — książki, które na was czekają.

MIROSLAW ZUKAWSKI

## RZIEKA Czerwona

Théoliere zerwał się z uczuciem nieodwracalnego nieszczęścia, dźgnięty panicznym strachem. Dniało. Major Forge siedział na płaszczu o parę kroków, udając, że patrzy w inną stronę.

Théoliere oprzytomniał od razu. Podszedł do majora i stanął w służbowej postawie, polykając wstyd. Forge skinął mu głową. Suzaie stał przy nim z oczyma wbitymi w mapnik. Forge pociągnął łyk gorącej kawy z maniarki, dał znak ordynansowi, by nalał jej porucznikowi i powiedział:

— Viet lubi atakować przed świtem.

Wyciągnął ramię ku południowemu zachodowi, wykonując palcami taki ruch, jakby trzącał niewidzialne klawisz. Théoliere usłyszał nagle, że horyzont pod palcami majora trzeszczy i huczy jak obryzmie ognisko. Wpił w dowódcę rozszerzone źrenice.

— Viet atakuje kolumnę Lepage'a — powiedział półgłosem Suzaie.

Théoliere wycelował wzrok w stronę, gdzie znikła droga kolonialna. Mgły wstawały z dolin, dżungla smużyła się wzdłuż zboczy, barwy piekła kapały z nieba. Na horyzoncie przewalał się nieprzerwanie złowrogi turkot.

— Miałem szczyptę nadziei, że jednak najpierw zaatakują nas — powiedział Forge.

Suzaie nie odrywał się od mapy, usiłując zaznaczyć położenie kolumny Lepage'a.

Tak — odparł — teraz sytuacja jest o wiele bardziej przykra. Jeśli Lepage utraci swobodę ruchów, a Viet nas z kolei zaatakuję, będziemy mogli liczyć tylko na siebie samych.

Forge wypił resztę kawy.

— Będziemy się przebiegać — powiedział z rezygnacją. — Trzeba będzie otworzyć sobie przejście pięściami, nie oglądając się na los Lepage'a.

Zadyszany łącznik nadbiegł stokiem wzgórze. Forge wstał. Pułkownik Charton wzywał go do siebie czym prędzej.

Krótko po wschodzie słońca kolumna ruszyła w drogę. Żołnierze podnosili głowy łowiąc uchem dalekie kółkowanie się ognia.

Twarze ludzi ścięły się, tylko oczy wyrażały niepokój. Kolumna szła krok za krokiem, trzymając palce na cynglach. Przodem i bokami szły tyraliera patroli, przygarbione jak w oczekiwaniu salwy.

Do południa nie wydarzyło się nic. Kolumna walczyła ze zmęczeniem, upałem i drogą, nie widząc śladu nieprzyjaciela. Kurz stojący nad drzewami nie opadał. Żar buchał od zbiegającego nieba, wzrastając z każdą godziną.

Kompania karna Legi! osłaniała odwrót. Górnicy z kilkunastu legionistów i karabinem maszynowym zostawał okrzakiem na drodze, później odrywał się, dochodził do głównej kolumny i zostawał znów. Vietminh czaił się gdzieś niewidoczny, idąc w trop. Po każdym skoku w tył oddziału ubezpieczającego droga pustoszała jednakowo w chmurze kurzu.

„Whisky” ustawił po raz setny KM na skraju drogi i patrzył przez celownik. Gdzieś za jakimś krzakiem, na tej przeklestej drodze pisane mu widać zginąć. Człowiek nad nim nie zapłacze, pies nie zawyje. Żadna ręka nie ozdobi nigdy kwiatami zbiorowego grobu w dżungli, niczyje usta nie szepną „wieczne odpoczywanie”. Pse życie, psia śmierć najemnego żołdaka, depręcego cudzą ziemię. Po raz pierwszy od wiełu miesięcy „Whisky” poczuł, że chwytą go za gardło nie ludzka tęsknota za krajem. Droga, którą szedł w krwawym pocie, nie była drogą powrotu. Kierunek, w jakim szła kolumna Chartona, był zły.

„Whisky” oparł czoło o rozpalony zamek karabinu i robił krótki rachunek sumienia w obliczu śmierci.

— Masz go znowu — powiedział szeptem Van Hoven.

„Whisky” podniósł głowę. Szczupły chłopak z Vietminhu stał na drodze i wydawał się czekać. Automat zwiślał mu na ramieniu.

— Nie zadają sobie nawet trudu, żeby nas atakować. Czekają, aż sami pokładziemy się na drodze i wyzdychamy z gorąca — powiedział ze złościwą satysfakcją Van Hoven.

Górnicy pochylił się nad uchem Deladriere'a.

— Ściąg no tego żółtka, niech nie myślą, że z Legi! można kpić.

Deladriere przywarł do maszyny.

— Za daleko — powiedział — i słoneczny mił.

„Whisky” odwrócił się i sięgnął po automat.

— Odszkodźcie za zakręt. Ja tu zostanę. Wtedy on podejście blisko...

(Ciąg dalszy nastąpi)

(60)